

Lafo wiejskich dzieci

Pogoda tego roku nie najlepsza, lecz dzieci chyba nie będą narzekały na nudę w okresie szkolnych wakacji. Zorganizowano dla nich różnorodne formy letniego wypoczynku.

Niewątpliwie atrakcją dla dzieci wiejskich są wakacje w mieście. Jak nas poinformowało w Wojewódzkim Zjednoczeniu Państwowych Gospodarstw Rolnych dla 2.200 dzieci pracowników poszczególnych gospodarstw zorganizowano kolonie w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Olsztynie, Zakopanem, Poznaniu, a nawet poza granicami kraju — na Węgrzech, w Czechosłowacji, NRD.

Wspólne przedsiębiorstwo

Fiat i firm z RFN

Trudności ze zbytem, narastająca konkurencja eliminująca z rynku EWG firmy słabsze — wywołują ostatnio lawinę połączeń, której celem jest zwiększenie potencjału, efektywniejszego wykorzystania za pomocą z wyłączenia serii. Tym skutecznym środkiem dla ograniczenia strat i utrzymania się na rynku zdecydował się połączyć bedący w tarapatach fiński koncern Klockner-Humboldt-Deutz, produkujący samochody ciężarowe, łącząc się z Fiatem. To nowe międzynarodowe konsorcjum Fiat-KHD dysponować będzie łącznie 5 fabrykami na terenie Włoch, Francji i RFN o zdolności produkcyjnej ponad 70 tys. różnego typu samochodów ciężarowych rocznie.

Rozmiarami produkcji w skali EWG nowe konsorcjum Fiat-KHD wysuwa się zdecydowanie na 2. miejsce po koncernie Daimler-Benz, produkującym 120 tys. różnego przeznaczenia wozów ciężarowych. Takie ma nie firmę jak: Ford (filia w Europie), Bedford, Leyland, których zdolności produkcyjne wahają się w granicach 45-31 tys. pojazdów, pozostają więc daleko w tyle za potencjałem nowego utworzonego wielozakładowego przedsiębiorstwa.

„Koziołki”

W 899 grze Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” z dnia 4 sierpnia 1974 r., w której odbyły się dwa losowania wzięło: 22 543 zakłady wartości: 670.629,— zł.

Na losowanie I wzięło: 139.563 zakłady wartości: 419.699,— zł. Fundusz nagród wynosił: 230.278,— zł.

Na losowanie II wzięło: 83.990 zakładowo wartości: 251.940,— zł. Fundusz nagród wynosił: 138.567,— złotych.

W losowaniu I stwierdzono: 13 „czwórka” po 4.831,— zł; 35 „trójk” premii w wysokości 165,— zł; 666 „trójk” po 65,— zł; 851 „dwójk” premii w wysokości 25,— zł; 9.018 „dwójk” po 5,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 19 „czwórka” po 1.989,— zł; 22 „trójk” premii w wysokości 136,— zł; 734 „trójk” po 36,— zł; 47 „dwójk” premii w wysokości 25,— zł; 7.475 „dwójk” po 5,— zł.

Samochód osobowy marki „Syrena 105” na czterocyfrową końcówkę banderoli 3124 w losowaniu II przepadł w kolekturze 376 w Kasilu na nr banderoli 053124.

Poznańska Gra Liczbowa „Koziołki” organizuje w dniu 11 sierpnia br. kolejne losowanie, na które ufundowała specjalne nagrody: na czterocyfrową końcówkę banderoli numeru 1.000,— zł; na trzycyfrową końcówkę banderoli premię po 100,— zł.

Losowanie 900 gry odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1974 r. w Trzcińcu w Parku 1 Maja — muzeum koncertowa — o godzinie 12.30, 5275-K1

Toto-1 tek

I losowanie

4, 15, 17, 20, 35, 46 dod. 36

II losowanie

5, 6, 15, 19, 40, 45 dod. 39

Końcówka banderoli 842634

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami przelotnymi i burzami. Na pozostałym obszarze zachmurzenie małe w ciągu dnia stopniowo wzrastające i pociągające od zachodu burze i opady przelotne. Chłodniej. Temperatura maksymalna od 18 stopni na północy do 22-25 stopni w centrum i 30 stopni na południu — w wschodzie z tendencją ochłodzenia w ciągu dnia.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzyszczak

6 VIII 1974 — GŁOS — str. 2

Zaostrzenie kryzysu cypryjskiego

Dokończenie ze str. 1

zje nie są wprowadzane w życie.

Turecki polityk zarzucił Grecji jednostronne interpretowanie deklaracji genewskiej. Tak na przykład Ateny i Grecy cypryjscy żądają wstrzymania ruchów wojsk tureckich na Cyprze, gdy równo cześnie ignorują decyzje dotyczące ewakuacji wszystkich Greków i Greków cypryjskich z enklaw tureckich na wyspie. T. Gunes oskarżył dowódcę przez greckich oficerów Gwaru Narodową na Cyprze o ostrzeżenie w nocy z niedzieli na poniedziałek budynku rady tureckiej w Nikozji. Powie dział także, iż dyrektor banku tureckiego w Larnace został zmuszony 3 sierpnia do przekazania wszystkich pieniędzy ze swego banku do banku greckiego. Dodał również, że Grecy cypryjscy usiłują zrujnować turecką dzielnicę w Li masolu. Zniszczono tam 50 domów.

Według doniesień z Nikozji w poniedziałek wzrósł tzw. zielonej linii w Nikozji roz-

działającej dzielnicy tureckiej od greckiej doszło do wymiany ognia. Według Agencji Reutersa dwa poniedziałkowe spotkania przedstawicieli W. Brytanii, Turcji i Grecji oraz dozwolstwa ONZ na Cyprze w sprawie wyznaczenia linii zabezpieczenia broni i obszaru strefy bezpieczeństwa nie przyniosły rezultatów, ponieważ strona grecka zażądała wycofania się sił tureckich na pozycje z 30 lipca. Przedstawiciel armii tureckiej, pułkownik Neziki Czakka oświadczył, że wojska jego kraju nie zamierzają wycofać się z zajmowanych pozycji.

★

W wywiadzie dla libańskiej gazety „Al-Anwar” prezydent Makarios oskarżył grecką juntę wojskową o bezpośredni udział w puczu na Cyprze. Wszyscy, którzy znajdowali się wówczas w władzy w /enach, wiedzieli o planowanym puczu i ponoszą za niego pełną odpowiedzialność.

W odniesieniu do polityki USA w kwestii cypryjskiej Makarios oświadczył, iż dla wielu stało się jasne, że USA odgrywają rolę, która bynajmniej nie odpowiada interesom narodów Cypru, Grecji i Turcji. Arcybiskup powołał się przy tym na rozmowę z sekretarzem stanu USA, Kissingerem, który powiedział Makariosowi, że Stany Zjednoczone „wołają niekiedy odgrywać rolę zakulisową”. Makarios podkreślił, że nie ma zamiaru prowadzić rozmów z tymi, którzy kryją się za

kulisami. „Nie interesują mnie również wyjaśnienia sekretarza stanu USA, dotyczące mojej przyszłości — stwierdził arcybiskup Makarios. Za decydująco o niej naród Cypru. Interesuje mnie wyłącznie przyszłość wyspy”.

Makarios podkreślił, że organizatorzy puczu na Cyprze przecenili swoje siły i nie uwzględnili determinacji narodu cypryjskiego w obronie swej niezależności. (PAP)

Rasiści nie rezygnują

Terror w Namibii

Według doniesień z Afryki Południowej, rasiistowskie władze RPA stosują metody okrutnego terroru wobec ludności, bezprawnie okupowanego przez Afrykę Południową, terytorium Namibii. Członek Komitetu Wykonawczego Ludowej Organizacji Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO) Ernst Tjiriane oświadczył przedstawieliom Komisji Praw Człowieka w Dar es-Salam, że masowe prześladowania ludności afrykańskiej w Namibii stały się już codziennym zjawiskiem. Każdy kto występuje w obronie swoich praw lub uchodzi za sympatyka SWAPO podlega surowym karom. Represje nie oszczędzają nawet kobiet i dzieci. M.in. we wrześniu ub. roku rasiści dokonali straszliwej zbrodni w jednej z wiossek północno-wschodniej części Namibii. Wioska została zrównana z ziemią, a wszyscy jej mieszkańcy, nie wyłączając dzieci i starców, zostali rozstrzelani.

Naród Namibii, mimo krwawego terroru, zdecydowany jest kontynuować walkę zbrojną aż do zwycięstwa. Chociaż władze RPA usiłują maksymalnie ograniczyć swobodę ludności, tworząc rezerwy, przez kupując wodzów plemion i eksploatując bogactwa naturalne kraju, ruch wyzwolenczy przybiera coraz większe rozmiary. (PAP)

Aresztowanie międzynarodowego gangu

Skonfiskowano narkotyki wartości pół miliona dolarów

W ubiegły czwartek policja szwedzka aresztowała członków międzynarodowego gangu handlarzy narkotyków. W ich kryjówce w letnim domku na wyspie Värmdo pod Sztokholmem, znaleziono 50 tysięcy kapsulek zawierających 13 kilogramów amfetaminy i metamfetaminy wartości 2 mln koron (blisko 500 tysięcy dolarów).

W czasie dokładnej rewizji przez prowadzonej w letnim domku, jak i w mieszkaniach członków gangu handlarzy narkotyków, natrafiono także na większą ilość broni palnej oraz szlachetnych kamieni, pochodzących z włamań i kradzieży. W sumie policja szwedzka aresztowała 10 osób włączonych w aferę handlu narkotykami, wśród nich znajdują się 2 kobiety.

Na czele tego międzynarodowego gangu, który uprawiał swój przestępczy proceder w całej Europie zachodniej, Australii i USA, stoi 35-letni były obywatel węgierski. Pierwsze przesłuchania gangsterów wykazały, że banda organizowana była niemal na zasadach działania nowoczesnego koncernu wielobranżowego. Gang posiadał swą własną nielegalną wytwórnię alkoholu w podstokholmskiej dzielnicy Täby, handlował dziełkami budowlanymi i inwestował pieniądze w nieruchomości.

Stwierdzono także, że gang utrzymywał ścisłe kontakty z byłym „królem” międzynarodowego „gangu” handlarzy narkotyków, Holandrem, Karlem Paukschem, skazanym w ubiegłym roku w Szwecji na karę dwuletnią więzienia. Sprawa Paukscha nabrała wówczas nawet zabarwienia politycznego, ponieważ jego wspólnicy w Holandii zażądali od władz szwedzkich wypuszczenia Paukscha na wolność, w przeciwnym razie grozić porwaniem ambasadora szwedzkiego w Holandii.

Rozbitą w ubiegły czwartek międzynarodowy gang utrzymywał kontakty z niedobitkami gangu Paukscha. Nie wiadomo jeszcze czy północni szwedzkie udało się rozbić kierownictwo całego gangu

Zbiory muzealne z Poznania wędrują w świat

Poznańskie Muzeum Narodowe zasobne w wysokiej klasy dzieła sztuki często wysyła swoje obrazy na wystawy zagraniczne. Np. w Zurychu wystawionych jest obecnie 16 obrazów malarzy polskich. Wśród wysłanych do Szwajcarii obrazów znajdują się m.in. trzy płótna Jacka Malczewskiego, Franciszka Smuglewicza, Władysława Podkowińskiego i Witolda Wojtkiewicza. W końcu br. wystawę malarzy polskich obejrzą również mieszkańcy Rzymu.

Ekspozycja z Muzeum Narodowego w Poznaniu znajduje się też na paryskiej wystawie dzieł — Eugeniusza Ebischa. Z kolei dzieła Józefa Faworskiego, Juliusza Kossaka, Andrzeja Wróblewskiego, Piotra Potworowskiego i innych malarzy pojadą w najbliższych dniach do odległej Japonii. Ja pończycy będą je mogli obejrzeć na wystawie skarbów kultury polskiej. (PAP)

Na poznańskiej AWF powołano Wydział Turystyki i Rekreacji

Poznańska AWF jest pierwszą w kraju uczelnią wychowania fizycznego składającą się z dwóch wydziałów. Stało się tak po powołaniu przez GKKFiT Wydziału Turystyki i Rekreacji.

Już od nowego roku akademickiego poznańska AWF kształcić będzie kadry w trzech zasadniczych specjalnościach: organizacji i obsłudze ruchu turystycznego, hotelarstwie i rekreacji. Studia prowadzone będą systemem stacjonarnym i zaocznym. Jesienią br. odbędzie się rekrutacja kandydatów na pierwszy semestr studiów zaocznych. Zajęcia rozpoczyna się w lutym 1975 r., a na pierwszy rok zostanie przyjętych około 100 osób.

Powołanie nowego wydziału na AWF to wynik starań KW PZPR w Poznaniu, władz państwowych Poznania, a także kadry tej uczelni, która potrafiła w krótkim czasie opracować program studiów na WTiR. (ad)

Studenckie praktyki robotnicze rozpoczęte

Ponad 55 000 młodzieży przyjętej w tym roku na studia uczestniczyć będzie w praktykach robotniczych. Trwają one — jak wiadomo — 4 tygodnie, a ich zaliczenie wpisywane jest do indeksu.

Od odbywania tych praktyk zwolnieni są słuchacze studiów w szkołach muzycznych i szkołach morskich, studenci, którzy podczas wakacji muszą pomagać w gospodarstwie rolnym swoich rodziców, studenci o trwałej niezdolności do wykonywania pracy fizycznej. Zwolnieni są także ci, którzy przed przyjęciem na studia pracowali przez przynajmniej pół roku na stanowisku pracownika fizycznego, studenci mający uprawnienia robotników kwalifikowanych, ci, którzy jeszcze w szkole średniej przepracowali minimum 24 dni w Ochotniczym Hufcu Pracy oraz młodzież, mająca poza sobą, zasadniczą służbę wojskową.

Władze uczelni mogą odroczyć odbywanie praktyk robotniczych w każdym uzasadnionym, przypadku, np. czasowej niezdolności do pracy, czy konieczności opieki nad chorym członkiem rodziny.

Praktyki organizowane są w trzech turach miesięcznych. W lipcu pracują ci, którzy za liczącą zaległe praktyki. W sierpniu i we wrześniu pracować będzie młodzież dopiero teraz przyjmowana na studia. Młodzież zatrudniana jest najczęściej na tych stanowiskach, gdzie nie wymaga się kwalifikacji i gdzie praca nie jest ciężka. Dziewczęta pracują tradycyjnie już w zakładach przetwórstwa owocowego, zakładach produkujących kosmetyki, w PGR, w leśnictwie przy sadzeniu młodych drzewek oraz przy porządkowaniu budowlanych lub remontowanych gmachów swojej uczelni. Mężczyźni natomiast oczekiwani są przede wszystkim w przedsiębiorstwach budowlanych, w któ-

rych właśnie w okresie wakacyjnym odczuwa się ostry brak rąk do pracy.

Praktyki robotnicze — jak wiadomo — są odpłatne. Młodzież ma zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie oraz dojazdy do miejsca pracy. Po pracy organizowane są spotkania z wykładowcami, studentami starszych lat studiów, działaczami SZSP.

Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń — praktyki robotnicze przyczyniły się do wyraźnego skrócenia okresu adaptacji nowo przyjętych studentów. Już bowiem od pierwszego dnia nauki słuchacze pierwszego roku studiów znają się nawzajem, znają część wykładowców, pewnie się czują w zupełności nowych dla nich warunkach.

Więcej wyrobów

Dokończenie ze str. 1

Nowej Dębie rzeszowskiego „Zelmeru” i rzeszowskich fabryk mebli „Dezamet” dostarczył ponad pół miliona 2100 sztuk silników motocyklowych i motorowerowych: załoga „Zelmeru”, która zadefiniowała dodatkową produkcję wartości 10 mln zł wykonała już ponad 9 tys. sztuk odkurzaczy na sumę ponad 8 mln zł, zaś rzeszowskie fabryki mebli 350 kompletów mebli segmentowych oraz różnego rodzaju meble pojedyncze o łącznej wartości 21 mln zł.

Prawie całkowicie na eksport przeznaczona jest natomiast ponadplanowa produkcja krośnieńskich hut szkła. Plan eksportu i półroczna została przez założone przekroczone o 1,3 mln zł dewizowych. W związku z tym załoga zwiększyła swe tegoroczne zadania eksportowe z 15 do 17 mln zł dewizowych. (PAP)

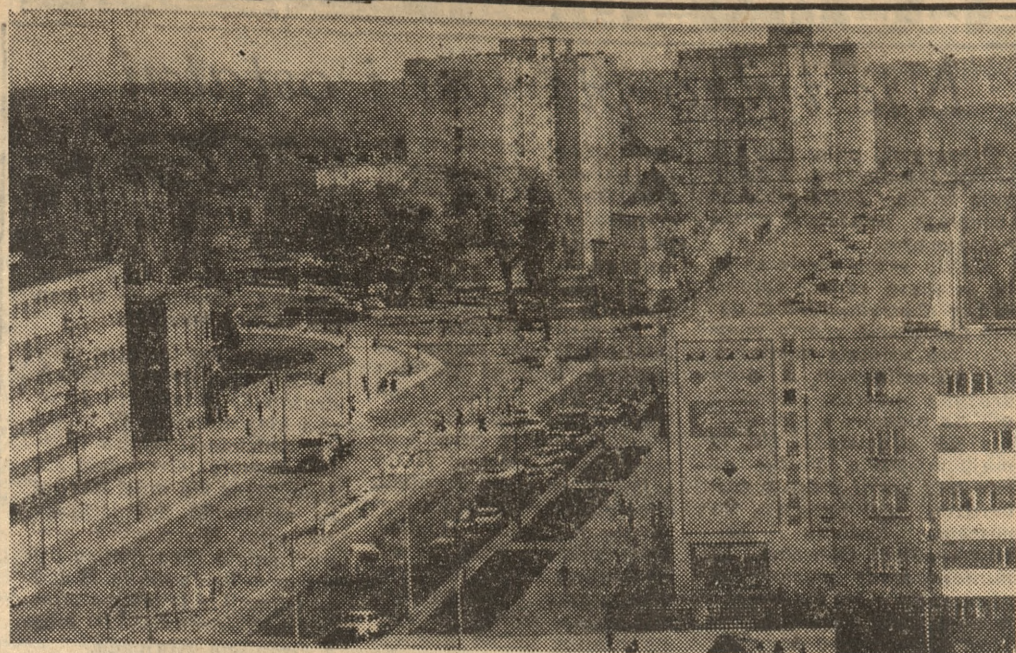
Co 6 minut pożar w Japonii

Co sześć minut wybucha w Japonii pożar. W pierwszej połowie bieżącego roku — w kraju, gdzie jest notowane około 44 tys. pożarów, jest to rekord minionych 29 lat. Największa liczba pożarów zanotowana w Tokio — ponad 5 000. Wyjaśnić to można przede wszystkim dużym zagęszczeniem drzewiastego budownictwa w stolicy i niezwykłej sucha pogodą w pierwszych miesiącach br. W wyniku pożarów w całej Japonii w pierwszej połowie bieżącego roku zginęło około 1000 osób. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 ▲ Wydawca Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW Prasa - Książka - Ruch ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklamistów nie zamawianych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Pranumerata: woty w miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł) przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ Indeks nr 35029. F-16



Fragment nowego śródmieścia Pily.

Fot. — S. Ossowski

Legitymacja do orderu

Piła — miasto żywotne

Piła — ładne, tętniące życiem 50-tysięczne wielkopolskie miasto nad Gwdą, w jubileuszowym dla naszej Ojczyzny dniu 22 lipca otrzymało zaszczytne odznaczenie — Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Wyraziło się w tym wielkie uznanie władz dla społecznej ofiarności mieszkańców tego miasta, które powstawało na prawie od nowa.

Z wojny — na skutek fanatycznego, bezsensownego oporu hitlerowskiego garnizonu — wyszło zniszczone w 80 procentach, niemal zrównane z ziemią. Pionierzy — pilscy kolejarze, mieszkańcy miasta i ci, którzy zaraz po wojnie tutaj się osiedlili, rozpoczęli w przywróconym do Macierzy mieście trud odbudowy. Dziś — po niespełna 30 latach Piła prezentuje się jako miasto prężne, gospodarne, zadbane.

Wybudowano nowe domy, mosty, wyposażono miasto w nowoczesne rozwiązania komunikacyjne (m. in. zbudowano rondo przy Placu PPR), rozwiązano problem zaopatrzenia miasta w wodę. Powstało centrum handlowe przy pl. Powstańców Wielkopolskich, ciąg handlowy przy Alei Piastów, Śródmiejszy Dom Handlowy „Merkury”. Wybudowa-

no nowe placówki kulturalne i oświatowe.

Potencjał przemysłowy Pily daje obecnie roczną produkcję wartości półtora miliarda złotych. Do najstarszych, najbardziej zasiedlonych należą: Zakłady Na prawcze Taboru Kolejowego, Pilska Fabryka Zarówek, pracująca od roku 1958 jest największym producentem tego typu w kraju, a jednocześnie zakład ten buduje maszyny do wyrobu żarówek. Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego należą do największych fabryk w Europie. Przedsiębiorstwo Budowlane dziesięciokrotnie zwiększyło zatrudnienie, stając się głównym wykonawcą inwestycji budowlanych w mieście i w powiecie, a pracownicy Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych — jak przystało na przedstawicieli miasta Staszica, uczono, który położył podwaliny pod rozwój geologii i górnictwa w Polsce — mają na swym koncie m. in. odkrycie soli potasowych — koło Kłodawy, rud miedzi pod Lubinem i gazu ziemnego koło Ostrowa (ten odolanowski gaz dotarł w ubiegłym roku również do Pily).

Na terenie miasta rozpoczyna się realizacja inwestycji, które raz jeszcze prze-

braz jego oblicze — budowa wielkiego zakładu włókien sztucznych „Chemtex”. W przyszłości zatrudni on 10 000 pracowników.

Piła jest miastem młodości, połowa jego mieszkańców nie przekroczyła jeszcze 25-lat. Istnieje tu 10 szkół podstawowych, 17 specjalistycznych szkół zawodowych i średnich. Niedawno otwarto m. in. Technikum Drogowo-Budowlane, Technikum Przemysłu Gazowniczego, Pomaturalną Szkołę Inspektorów Higieny. W Pile działają także — Wyższa Oficerska Szkoła Samochodowa im. gen. Aleksandra Waszkiewicza oraz Podoficerska Szkoła Milicji Obywatelskiej.

Zarówno młodzi jak i starsi mieszkańcy tego wciąż piękniejącego miasta nie szczędzą społecznego czasu dla jego rozwoju. W ciągu ostatnich 10 lat wykonali oni tu prace wartości 120 milionów złotych.

Obecnie przygotowuje się nowy plan przestrzennego zagospodarowania Pily. Bo wszystkie podstawowe czynniki organizmu miejskiego: gospodarka komunalna, handel, usługi, placówki oświatowe i kulturalne, będą musiały sprostać nowym potrzebom miasta, w niedalekiej chybą przyszłości — stutysięcznego. (kos)

Niepodległość kolonii portugalskich

Nowa karta w dziejach Afryki

Przyznając prawo do niepodległości narodom Gwinei-Bissau, Angoli i Mozambiku, rząd w Lizbonie położył kres 500-letniemu panowaniu Portugalii w Afryce. Otworzył zarazem nową kartę w historii dekolonizacji Czarnej Kontynentu. Ten doniosły akt, potwierdzony konstytucyjnie, oznacza bowiem uznanie narodowych praw 16 milionów Afrykanów zapewne też początek końca systemu kolonialnego w ogóle.

Niebawem wszystkie trzy terytoria portugalskie w Afryce staną się samodzielnymi. Powiekszą rodzinę z góra 40 państw afrykańskich, utworzonych w wyniku likwidacji kolonializmu. Czy narodziny państwowości odbędą się bezboleśnie i czy terytorialna suwerenność oznaczać będzie niepodległość polityczną i gospodarczą?

Niewątpliwie w najkorzystniejszej sytuacji znajduje się Gwinea-Bissau. Portugalia jest już bowiem 89 państwem uznającym jej niepodległość. Od czasu proklamowania na tym terytorium republiki, w grudniu roku ubiegłego, obejmującej obszary, z których wyparło wojska portugalskie, administracja wyzwolenca umocniła swój prestiż w społeczeństwie, a tworząc ją PAIGC (Afrykańska Partia Niepodległości Gwinei-Bissau i Wysp Zielonego Przylądka) gotowa jest w każdej chwili objąć suwerennym władaniem całość kraju.

Chwila ta wydaje się niezbyt odległa. Obecność Portugalii w Gwinei-Bissau, najmniejszej i najmniej zasobnej z jej kolonii afrykańskich, nie ma dla tego kraju większego znaczenia. Wyjątkiem są Wyspy Zielonego Przylądka, ważny przyczółek komunikacyjny zachodniego wybrzeża Afryki, integralną część Gwinei. Wszelako i tę kwestię obie strony deklarują pomyślnie rozwiązać.

Znacznie bardziej skomplikowany charakter będzie miało ogłoszenie niepodległości Angoli. Nie tylko ze względu na bogactwa naturalne tego kraju eksploatowane przez monopol zagraniczne, ale i sytuację wewnętrzną. W przeciwieństwie bowiem do Gwinei-Bissau, ruch wyzwoleniowy w Angoli nie reprezentuje jednolitego stanowiska. Wspólny front stworzony ad hoc do rozmów z Portugalią okazać się

może w przyszłości niezbyt trwały, a to grozi rozbiorem i innymi konsekwencjami, które znane są choćby z przeszłości Konga.

Przyszłym kształtem politycznym Angoli zainteresowana jest również biała mniejszość tego kraju (stosunek jeden do sześciu). Ugrupowania najbardziej postępowe proponują negocjacje z ruchami wyzwolenческими i utworzenie państwa wielonarodowościowego przy utrzymaniu dominacji rasy czarnej. Wszakże znaczna część europejskiej ludności Angoli opowiada się za rządem wielonarodowościowym przy utrzymaniu białego przywództwa. Nie brak wreszcie wśród białych tendencji ultra-sowskich. Desperackie zamachy na czarnych w stolicy Angoli, Luandzie są najlepszym świadectwem, że siły reakcyjno-rasistowskie, popierane przez monopol zagraniczny (w tym zwłaszcza Gulf Oil, należący do osławionej grupy „siedmiu sióstr naftowych”), nie zrezygnują łatwo z przejęcia władzy i skłonne są popchnąć naród angolański do bratobójczych walk.

Partnerem Lizbony w rozmowach dotyczących niepodległości Mozambiku jest FRELIMO, jedyna reprezentatywna organizacja wyzwolenca tego kraju i niekwestionowany przywódca Afrykanów. Poparcie społeczeństwa, sukcesy odniesione w walkach wyzwolenczych jak również poniesione w nich ofiary, predestynują tę organizację do przejęcia władzy. Nie bez znaczenia dla osiadłych w tym kraju białych jest wypowiedź przywódcy FRELIMO, Samory Machela, widzącego przyszłość Mozambiku jako ojczyzn Afrykanów i osiadłych tam Portugalczyków. Czy symbiozę tę uda się utworzyć i utrzymać?

W Mozambiku jest trzy razy mniej białych osadników niż w Angoli (270 000 białych wobec 6 mln. Afrykanów). Szanse secesji białych lub przejęcia przez nich władzy, są zatem raczej minimalne. Nie mniej i w tym kraju nie brak ludzi zdecydowanych wydać bezwzględną walkę FRELIMO

i utworzyć reżim białej mniejszości. Korespondent brytyjskiego tygodnika „Observer” poinformował w tych dniach, że grupa miejscowych bogaczy pochodzenia europejskiego czyni gorączkowe starania aby zmontować „rząd silnej ręki” i narzucić białe przywództwo czarnym mieszkańcom Mozambiku.

Niepoślednią rolę w tych kalkulacjach odgrywa bezpośrednie sąsiedztwo Mozambiku z Rodezją i Republiką Południowoafrykańską. Kraje te łączyła z uprzednim rządem portugalskim „entente cordiale” zarówno w sferze politycznej jak i militarnej. Zważywszy, iż celem tej współpracy było utrzymanie swego „kordonu sanitarnego”, oddzielającego państwa rządzone przez białych osadników od niepodległych państw Czarnej Afryki, trudno przypuszczać, iż rasistowskie reżimy w RPA i Rodezji, pozostaną obojętne na rozwój sytuacji w ich sąsiedztwie.

W grę wchodzi także interes gospodarczy. Zarówno Republika Południowej Afryki jak i Rodezja korzystają z tranzytu przez Mozambik. Ta ostatnia, pozbawiona dostępu do morza, cały swój eksport kieruje przez port Beira. Zamknięcie dróg w Mozambiku i lotnisk w Angoli, wobec nieuznawania białych reżimów przez większość państw Czarnej Afryki, postawiłoby oba rasistowskie kraje w niezwykle trudnej sytuacji. Dla RPA to nadto kwestia zapor w Cabora Bassa, w którą rząd tego kraju zainwestował krociowe sumy, licząc na wykorzystanie jej dla własnych potrzeb.

Nieodległa już suwerenność Gwinei-Bissau, Angoli i Mozambiku jest wielkim zwycięstwem narodów tych krajów, przez lata walczących z uciskiem kolonialnym. Wszakże nie jest ona celem samoistnym. Uzyskanie własnej państwowości to dopiero początek drogi do pełnej niezależności politycznej i gospodarczej, za pewnienia sobie miejsca w świecie. Wybór tej drogi może mieć decydujący wpływ na przyszłość nowo powstających państw i całego południa Czarnej Kontynentu.

JERZY WALASEK

Nikt już prawie nie pamięta, że kiedyś przydział skierowania na wczasy pracowników traktowany był nierzadko jak niezawiniona kara. Obecnie do wypoczynku poza domem nie trzeba nikogo namawiać. Przeciwnie, jako potencjalnych wczasowiczów można dziś traktować wszystkich pracowników wraz z rodzinami, a więc dobrze ponad dwadzieścia milionów osób. Jak zatem zaspokajamy wielkie potrzeby? Czy dysponujemy oprócz lasów, jezior, gór i w miarę jeszcze czystego powietrza?

Statystyka powiada, że obecnie każdy mieszkaniec naszego kraju, uwzględniając niemowlęta i starszoków, trzykrotnie w ciągu roku opuszcza swe miejsce zamieszkania w celach wypoczynkowych. W rachunku tym mieszczą się jednak wszystkie, najkrótsze nawet, wyjazdy weekendowe. Toteż wielu, gdy przychodzi ich czas urlopu, nie ma co z nim począć. W bieżącym roku w ośrodkach FWP i zakładach pracy spędzi urlop około 3,5 miliona osób. Jest to o 300 000 więcej niż w roku ubiegłym, ale o wiele za mało w stosunku do potrzeb. Jakby nie kluczyć wokół problemu, zawsze natkniemy się na kwestię zasadniczą — gdzie wypoczywać? Pytanie to niestety będzie jeszcze dość długo aktualne. Gdyby założyć bowiem, że Sejm uchwala dziś program: w 1990 roku miejsce na wczasy dla każdego, to należałoby do tego czasu liczyć miejsce w ośrodkach wypoczynkowych zwiększyć 6-7-krotnie.

FWP I INNI

Wszystko zaczęło się bezpośrednio po wojnie od Funduszu Wczasów Pracowniczych. Niestety tzw. baza wczasowa FWP nie była wraz z narastaniem potrzeb rozbudowywana. Nie powstały nowe biekty, nie było środków na remont budynków parietających na ogół czasy sprzed I wojny światowej. Gdyby nie budowa, głównie w latach sześćdziesią-

tych, zakładowych ośrodków wypoczynkowych, byłoby dziś całkiem źle. Nasz obecny stan posiadania przedstawia się bowiem jak następujący: FWP — 60 000 miejsc, ośrodki zakładów pracy — 400 000.

Ośrodki otwarte i zamknięte

WCZASY—EKONOMIKA —ZDROWY ROZSADEK

Ale budowa własnych obiektów wypoczynkowych przez zakłady pracy i instytucje przyniosła również wiele ujemnych konsekwencji. Budowali i bogatsi, i biedniejsi. W efekcie znaczna część ośrodków nadaje się do eksploatacji jedynie w miesiącach letnich. Wiele obiektów nie ma podstawowych urządzeń sanitarnych i zaplecza gospodarczego. Nie budowali też wszyscy. Większość ośrodków powstała właściwie w kilku resortach, głównie przemysłowych. Wytworzyła się zatem bardzo niezdrowa społecznie sytuacja. Dostęp do wypoczynku uzależniony został od miejsca pracy. Pracownik jednego zakładu mógł regularnie, raz do roku, korzystać z własnego ośrodka wypoczynkowego, pracownik innego zdany był na loterię związaną z przydziałem skierowań do FWP.

W dodatku obiekty zakładowe zawsze były niedostatecznie wykorzystane. Czy puste, czy pełne — dla obcych wstęp był wzbroniony. Bywało i tak, że pracownikom opatrzył się już własny ośrodek. Świecił pustkami nawet w najbardziej atrakcyj-

nym okresie wakacyjnym, nikt „obcy” jednak nie miał prawa spędzić w nim urlopu. Zakład bowiem nabył prawo własności do wybudowanego przez siebie obiektu i nie widział powodu, by się nim z kimkolwiek dzielić.

Już dawno było wiadomo, że coś z tym wczasowym fanatem trzeba będzie zrobić. Nie pomagały apele do zakładów, by otwierały drzwi od własnych obiektów dla wszystkich. Proponowano przejęcie całej krajowej bazy wczasowej przez jedną administrację oraz udostępnienie jej wszystkim. Propozycje tego typu padały nadal. Mają one bardzo racjonalne podstawy. Baza wczasowa jest dziś nadmiernie rozproszona. Za dużo tutaj dysponentów i włodarzy. Z całą pewnością sprzeczne jest to ze zdrowym rozsądkiem, a także z rachunkiem ekonomicznym i społecznym.

CZY BĘDZIE LEPIEJ?

Nowe zasady finansowania działalności socjalnej zakładów pracy,

pomyślane nie tylko jako instrument służący rozwiązaniu spraw wypoczynku ludzi pracy, w tej własnej dziedzinie owocować będą najbardziej. Zostanie znacznie przyhamowany rozwój obiektów zamkniętych,

jednocześnie jednak stworzone zostaną warunki dla budowy ośrodków ogólnodostępnych. Powstawać one będą ze środków Centralnego Funduszu Inwestycji Socjalnych. Fundusz ten gromadzić będzie sumy pochodzące z odpisów amortyzacyjnych od zakładowych urządzeń socjalnych oraz będzie ponadto zasilał z budżetu państwa.

Jeśli natomiast idzie o bazę istniejącą, to i tutaj przewidywać należy zasadnicze zmiany. Stworzone zostały warunki, by zamknięte ośrodki zaczęły się otwierać. Pewnym zakładom przestanie się zapewne opłacać utrzymywanie własnych obiektów i zechcą je przekazywać FWP czy PTTK, instytucjom posiadającym wyspecjalizowaną kadrę i odpowiednie doświadczenie. Bardziej korzystne może

się okazać zakupienie wczasów niż utrzymywanie własnych ośrodków, a pracownikowi będzie wszystko jedno dokąd pojedzie, jeśli otrzyma dofinansowanie z funduszu socjalnego. Z kolei dla zakładów, które nie pozbędą się domów wypoczynkowych opłacalna będzie sprzedaż wolnych miejsc, gdyż sumy uzyskane z tego tytułu zasilać będą własny fundusz socjalny.

Trudno dziś stwierdzić czy wszystkie te przewidywania się spełnią. Nadchodzą już sygnały, że nie wszystkie jeszcze zakłady pracy posiadające własne obiekty wypoczynkowe zdają sobie sprawę z nowej sytuacji. Uruchomione jednak mechanizmy ekonomiczne muszą z czasem dać znać o sobie. W każdym razie stworzone zostały warunki uporządkowania gospodarki wczasowej, w tym także dla budowy nowych i powszechnie dostępnych ośrodków. Ponadto w najbliższym czasie zapowiadanej na rok przyszły reformy wakacji szkolnych i akademickich, polegającej na innym niż dotychczas rozłożeniu ich w czasie, wydłuży się tym samym sezon wypoczynkowy. Oznaczać to będzie wygospodarowanie w sposób całkiem bezinwestycyjny wielu dodatkowych miejsc na wczasach dla tysięcy ludzi pracy, jako że terminy rozpoczęcia i zakończenia wakacji w szkołach będą miały poważny wpływ na plany urlopowe większości pracowników.

JERZY SZAJEWSKI

Uniknąć strat w plonach

Dokończenie ze str. 1

Pracownicy spędzono żniwną niedzielę w Kombinacie Gultu w powiecie wrzesińskim, gdzie omlócono 5 ha pszenicy odmiany Aurora, w młynie ciemnym Owla w powiecie poznańskim, gdzie 3 brygady omlóciły 600 ton żyta z 205 ha (wydajność około 30

niewice w powiecie wolsztynskim. Dzięki temu państwowa gospodarka rolna w naszym województwie ma już za sobą około 30 procent sprzątniętego z pól jęczmienia jarego (8750 ha). Żyto i pszenicę sprząta się w następnej kolejności po jęczmieniu, który wszędzie dojrzewa wcześniej. Rolnicze spółdzielnie produk



kwintali z ha). Zbierano słomę po kombajnach w Zakładach tego Kombinatu w Karłowicach, Kowalskiem, w czym pomagali także żony pracowników i brygada oborowych.

Prace żniwne kontynuowały ubiegłej niedzieli Kombinaty PGR Konarzewo w powiecie poznańskim, Ełkanowo w powiecie wrzesińskim, Manieczki w powiecie śremskim, Gołębiny Stare i Głuchowo w powiecie kościańskim, Żydowo w powiecie gnieźnieńskim, Taczanów w powiecie pleszewskim i Przedsiębiorstwo Rako

Ustawianie stogu zebranej po kombajnach słomy jęczmiennej na polu w Klonowcu.

Po uprzątnięciu z pola jęczmieniu jarym, dokonuje się natychmiast podorywek. W brygadzie traktorowej Przedsiębiorstwa PGR Długie Stare spotkali się Stefana Foralewskiego, który ma za sobą 23-letnią staż pracy na ciągniku.

Fot. (2) — T. Talarczyk

cyjne starały się ubiegłej niedzieli młócić groch, aby w poniedziałek odwiedzić pierwsze partie nasion do magazynów jak robiła to RSP Lubosina w powiecie szamotulskim. Omloty grochu trwały m. in. w Kombinacie Spółdzielczym Byszewko-Dębina i RSP Bobuły, a także innych spółdzielniach produkcyjnych w województwie, specjalizujących się w uprawie tej rośliny. (emp)



SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Piłka nożna

I LIGA

Legia — Zagłębie 1:1	
LKS — Gwardia 0:0	
Górniki — Wisła 3:2	
Odra — Ruch 3:2	
Pogoń — Szombierki 1:0	
Polonia — Stal 1:3	
ROW — Śląsk Wrocław 3:0	
Zagłębie S. — Lech 1:0	

1. Ruch	40	18	50-20
2. Górnik	36	22	41-26
3. Stal	35	23	40-24
4. Wisła	33	25	34-26
5. Legia	33	25	35-25
6. LKS	29	29	24-27
7-8. Lech	28	30	25-25
Gwardia	28	30	25-25
9. ROW	27	31	23-28
10. Pogoń	27	31	26-37
11. Zagłębie S.	27	31	22-30
12. Polonia	27	31	22-31
13. Śląsk	27	31	20-32
14. Szombierki	24	34	25-31
15. Odra	23	35	24-36
16. Zagłębie W.	20	38	19-32

Nie tylko pierwsi i ostatni

Rozgrywki piłkarskie I ligi sezonu 1973/74 dobiegają końca. Jutro piłkarze rozegrają ostatnich osiem pojedynków.

Każdy sezon niesie ze sobą te same, zawsze interesujące dla sympatyków danej dyscypliny sportu pytania: kto zostanie mistrzem, kto wicemistrzem, a które drużyny opuszczą ekstraklasę? Na niektóre z nich znamy już odpowiedź. Już w maju mistrzem Polski na rok 1974 został jeden z najbardziej zasłużonych dla naszego futbolu klubów — Ruch Chorzów. W minionej środę poznaliśmy pierwszego z dwójki spadkowiczów. Jest nim Zagłębie Wałbrzych, mimo że właśnie ten zespół w ostatnich spotkaniach spisuje się nad

spodziewanie dobrze: w środę pokonał w Wałbrzychu 3:1 Odrę Opole, a w sobotę zremisował i to w Warszawie z Legią 1:1, prowadząc do przerwy 1:0.

Ale kibiców interesują nie tylko ci pierwsi i ostatni. Do niedzieli wicemistrza Polski należało szukać w czwórce drużyn: Górnik Zabrze, Stal Mielec, Legia Warszawa i Wisła Kraków. Wymieniamy te zespoły w takiej kolejności w jakiej zajmują miejsca w tabeli, choć ostatnie spotkanie wyjaśniły częściowo zagadkę. Na pewno nie będą już wicemistrzem Polski drużyny warszawska i krakowska. Największe szanse na zajęcie miejsca tuż za Ruchem ma Górnik, który dzięki bramce Andrzeja Szarnacha w ostatniej minucie meczu z Wisłą, zgromadził o jeden punkt więcej niż Mielec.

Także dwa zespoły walczące o utrzymanie się w I lidze. Znacznie większe szanse na pozostanie w tym gronie mają Szombierki Bytom. Zgromadziły one o jeden punkt więcej od Odry Opole. Ale w sporcie walka trwa do końca. Przekonały się o tym w niedzielę obydwie wymienione zespoły. Szombierki, gdy utraciły w 85 minucie meczu z Pogonią w Szczecinie jedyną bramkę i przegrały to ważne dla siebie spotkanie. I Odra, która właśnie w 85 minucie zdobyła zwycięską bramkę pokonując samego mistrza Polski 3:2.

Pozostała też do rozwiązania zagadka: kto zostanie liderem środka tabeli ligowej? Do szóstej miejsca — za czołową piątką — kandyduje teoretycznie 8 drużyn od LKS, który ma 29 punktów do Śląska uboższego o 2 punkty. W grupie tej znajduje się Lech, mimo nie-

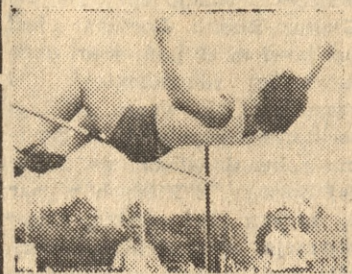
dzielnej przegranej 0:1 na Stadionie Ludowym w Sosnowcu. Przypominamy, że kolejarze mają remisowy bilans z Gwardią Warszawa, po 28 punktów, remis w bramkach 25:25, a nawet w obydwu rozegranych w sezonie 1973/74 meczach.

Piłka nożna to także przygotowania poszczególnych drużyn do rozgrywek II ligi i klas niższych. W minioną niedzielę II-ligowa Warta pokonała Grunwald 5:1 (1:0). Mecz nie mógł nie być zadowolony sympatyków zielonych. Nieco wyżej oceniać należy dwa remisy 2:2 piłkarzy beniaminka II ligi — Olimpii z II-ligową Atalantą Klajpeda (ZSRR) oraz z Granitem Klajpeda.

Dla Wielkopolski sobota i niedziela były jednak przede wszystkim dniami lekkoatletyki. W Kaliszu w udziałem 368 zawodniczek i zawodników w tym także z CSRS i Węgier odbyły się mistrzostwa kraju juniorów zrzeszenia „Start”. Wśród 15 klubów, koleiny sportu sukces zanotowali gospodarze. Calisia zajęła drugie miejsce za Startem Lublin. W Wierusiu, w tradycyjnych zawodach o puchar Józefa Nojnego uczestniczyło około 150 lekkoatletów. W biegu głównym na 5.000 m zwyciężył Wojtkowski Budowlani Bydgoszcz. Wreszcie w Poznaniu, o czym obszernie pisaliśmy w niedzielę, odbył się miły lekkoatletyczny z udziałem zawodników okręgu poznańskiego, Charkowa i Górnik Wałbrzych. Wśród wielu niezłych rezultatów są też trzy rekordy okręgu: w skoku wzwyż mężczyzn — 211 cm Gruszczyńskiego z Orkanu, wzwyż kobiet — 173 cm Jędrzejewskiej z Olimpii i w trójskoku Sobory z Olimpii — 16 17 cm.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

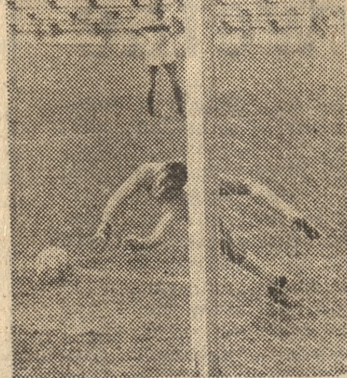
W naszym obiektywie



Podczas dwudniowych zawodów lekkoatletycznych na stadionie AZS w Poznaniu Jędrzejewskiej z Olimpii pobiła rekord okręgu w skoku wzwyż przechodząc wysokość 173 cm. Pozostałe zdjęcia z konkurencji lekkoatletycznych wykonano także podczas tych zawodów.



W biegu na 1.500 m zwyciężył po zaciętej walce Kłobuszewski AZS Poznań (nr 918) w czasie 3:50,9 przed Mazurkiewiczem Orkan (nr 475) 3:51,0.



W towarzyskim meczu piłkarze Warty pokonali lokalnego rywala Grunwald 5:1. Na zdjęciu: w akcji bramkarz Grunwaldu.



Gruszczyński z Orkanu przechodzi w skoku wzwyż wysokość 211 cm ustanawiając nowy rekord okręgu.

Fot. (4) — K. Przychodzki

Skład bokserów na mistrzostwa świata

Przedstawiciele Zarządu PZB przebywali w Cetniewie aby przekonać się w jakiej formie znajdują się nasi pięściarze — kandydaci na Indywidualne Bokserskie Mistrzostwa Świata. Obserwowali sparringi, dyskutowali z trenerami na temat każdego z typowanych na wyjazd zawodników.

Ostatecznie postanowiono, że do Hawany pojedzie 9 zawodników (bez wagi średniej i półciężkiej). Zdecydowano się na kilka przesunięć wagowych i w wyniku tych ustaleń reprezentacja Polski na mistrzostwa w Hawanie przedstawia się następująco: 48 kg — Henryk Średnicki, 51 kg — Leszek Borkowski, 54 kg — Krzysztof Madej, 57 kg — Andrzej Jagielski, 60 kg — Ryszard Tomczyk, 63,5 kg — Bogdan Gajda, 67 kg — Zbigniew Kieka, 71 kg — Jerzy Rybicki, ponad 81 kg — Andrzej Biegalski.

Sprawa obsady pięciu pierw-

szych wag nie podlegała większej dyskusji, chociaż kontrkandydatem Madeja był Ryszard Jagielski, a Andrzeja Jagielskiego — Roman Gotfryd. Największym eksperymentem, który budził zastanowienie jest przesunięcie Jerzego Rybickiego do wagi lekkopółśredniej. Ten bardzo dobrze wyszkolony technicznie zawodnik nie dysponuje silnym ciosem, jak na wagę lekkośrednią, i dotychczas zawsze występował w wadze półśredniej. Trenerzy postanowili jednak, że w półśredniej powinien jechać Zbigniew Kieka a Rybicki wystąpi o wagę wyżej. (op)

Żużel

Przegrana Unii we Wrocławiu • Start przegrał z Motorem

Kolejna runda zmagani żużlowych budzi mieszane uczucia. Żużlowcy Unii Leszno przegrywają bardzo wysoko ze Spartą Wrocław, natomiast drugoligowy Start Gniezno przegrał zdecydowanie z lubelskim Motorem 30:47.

Przegrana Unii jest zaskoczeniem, szczególnie zaś jej rozmiar. We Wrocławiu zdecydował o pewności atut własnego toru, bowiem jak pamiętamy w Lesznie Unia po zaciętej walce pokonała Spartę. Żużlowcy Unii w większości zwycięstw w biegach zapewnili sobie lepszymi startami, choć niektóre z nich mogły być kwestionowane jako „lotne”. Punkty dla Unii zdobyli: Kowalski 7, Zb. Jader 5, Dobrucki 5, Pogorzelski 3 i Okoniewski 2. W najbliższą niedzielę Unia podejmie u siebie Falubaz Zieloną Górę.

Po raz drugi z kolei lider ekstraklasz gorzowska Stal przegrała swoje spotkanie. Tym razem z zespołem sąsiadującym z nią w tabeli Włókniarzem Częstochowa 26:28. (Dramatyczny występ przezwany został z powodu burzy). Dzięki temu zwycięstwu zespoły prowadzące w tabeli dzieli zaledwie jeden punkt i zdobyw prawem serii Stal poniosła jeszcze jedną porażkę, sprawą tytułu mistrza Polski będzie otwarta. Zgodnie z przewidywaniami rybnicki ROW zwyciężył Śląsk Świętochłowice 42:36 i spadek Śląska do II ligi jest już prawie pewny. Natomiast Polonia Bydgoszcz rozgromiła Falubaz Zieloną Górę 57:20.

Nie powiodło się młodym żużlowcom z Gniezna w spotkaniu o mistrzostwo II ligi i na własnym terenie musieli uznać lepsze wyszkolenie Motoru z Lublina. Punkty dla Startu zdobyli: Witkowski 10, Błaszak 9, Kaczmarek 4, Sikora 3, Piłarczyk 2, Możdżen 1. Start po 1 pkt. Dla Motoru punkty uzyskał: Studziński 12, Moczek 9, Gomółka i Berek po 7, Zwierchowski i Krawczyk po 3 oraz Mazur 2 pkt. Najlepszy czas dnia w trzecim biegu uzyskał Studziński z Motoru 78,4 sek.

TABELA I LIGY

1. Stal	11	16	+137
2. Włókniarz	11	15	+73
3. Sparta	11	14	+48
4. ROW	11	14	+10
5. Polonia	10	9	+82
6. Unia	11	9	-72
7. Falubaz	11	6	-131
8. Śląsk	10	3	-87

(ask)

GERARD GÓRNICKI MIASTO KRÓLA

— Jesteś w sytuacji groźnej, bardziej, niż śmiesznej.
— Rozumiemy sens naszej roli.
— Gdy armia wasza wycofa się na dogodną pozycję obronną. Czy tak?
Porucznik milczał.
— Był to zmordowany, bezładny tłum. A wy jesteście tutaj ludnością cywilną.
— Przyszedłeś do mnie na rozmowę, więc jeszcze coś znaczymy. Na co czekasz? Nie zatrzymuje cię zabieraj się stąd.
— Jak każda Polak tęsknisz za biłatyką. No, tak, jasne, co macie w końcu zrobić? A ty, domyślasz się, że zostaniesz poraktowany inaczej od reszty, jesteś oficerem. Nie grozi ci rozstrzelanie.
— Ty, zostaw mnie w spokoju. Powiedziałem już raz, uciekaj, precz stąd.
Niemiec rozejrzał się po pokoju, roześmiał się gniewnie.
— Nie jestem dywersantem, albo ty jesteś tolerancyjny, pamiętasz o naszej znajomości, Hans.
— Jesteś prymitywny, to wszystko.
— Jesteś śmieszny — Zgadza się znikł w ciemności miasta.
Od strony jeziora niosło zapachem tataraku bagiennego.
Porucznik, stojąc obok Króla na skraju cmentarza, zerknął mu w oczy. Nie powiedział, jakby dostrzegł w jego wzroku ciężką rozpacz wywołaną grozą nocy. Ludzie spali pod murem, nymi grobowcami pokreśleni i sprawiali dziwne wrażenie. Polyskiwały ich twarze. Lapis szepnął:
— Dopiłuj, żeby nie brakło wody, chleba, słoniny, bo amunicji już nam nie przybędzie. Mój ojciec był piekarzem, może to piękniejszy zawód niż mój teraz.
Zboczeń skarpy zeszli nad sterty wysadzonego mostu kolejowego.
— Co zrobić? — Lapis nachmurzył się.
Nastłuchiwali, w której stronie cisza rozciągała otaczający ich czarny pierścień obcych wojsk. Rechotały żaby, niebo rozciągało się nieuchojome.
— Nie ma wojny — rzekł Adam głośno, jakby chciał przemóc groźną ciszę.
— To jest właśnie wojna. Niepowinność w tych chwilach jest gor-

sza, niż strach, niż sama śmierć. — odpowiedział. Opanowany, skrupulatny urzędnik bankowy, ze smutnym uśmiechem na szczerzej bladej twarzy. Nie był opryskliwy, chwalił się, że nie cierpiał nigdy na reumatyzm ani na nerki. Chwilami niespokojny, to znów dostojny, jak Roland, jakby wiedział, że w załodze nie było ani jednego tchórza, że oni zniosą upał walki i zimno śmierci. Była w nim łagodność i pokój, choć patrzył groźnie na lasy łaki i pola.

— Nie ma co rozmyślać, jest prawdziwa wojna. Musimy strzelać celnie, oni nie muszą, ale my musimy oszczędzać każdy nabój, jak ostatnia kromkę chleba, ażeby przeżyć ten dzień.

Oparł się o ocalałą balustradę mostu, bez mapy określił położenie stanowisk, zerknął na księżyc.

— Będzie słoneczna pogoda. Zobaczysz ich.
— Jednego już widziałem.
— Zygryda.

— Wypuścił go pan na wolność.
— Zapomniałem go zrewidować, to był mój błąd, ale on miał twarz, jak wyprana ścierka, chytry lis. Następnego rozstrzelam.

Patrzyli w połączoną wodę jeziora. Nagle plusnęło, oczywiście żaba. Trawę pokrywała rosa i pajęczyna babiego lata.

— Co będzie z tym miastem dzisiaj?

Adam Król otarł chustką pot z twarzy. Nadszedł patrol, dwie twarze, pokryte wilgocią.

— Pójdziecie brzegiem jeziora, za godzinę meldować. Będę u siebie, w Domu Ludowym.

— Rozkaz.

Porucznik objaśnił Adamowi, jak na odprawie:

— Linia obronna na prawo i na lewo od szosy Wągrowiec — Gniezno już nie ma racji bytu. Mamy natomiast więcej ludzi, około trzystu, ochotników jeszcze skierowali nam z Gniezna. Spać się chce, co?

— Mnie nie, panie komendancie.

— Myślisz o Annie.

— Czasem myślę, ale co mi przyjdzie z myślenia.

— Idź do niej, pogadać można.

— Co mi z samego gadania.

Mineli figurę białego anioła. Ulicą znowu przeszedł patrol, zaraz za nim sanitariuszka z opaską na rękawie i ksiądz z sakramentami do chorego, przebiegł duży szczur, za nim łaciaty kot potem o bruk ulicy stuknął wóz w ciemnościach, w podwórzu dzwoniły wiadra przy studni. Przez rynek biegli chłopcy, nieśli koce do młyna.

— Widzisz, co znaczy instynkt ludzi. Nie jest taka trudna ta noc.

Praca Nauka

Pracownika i oborowego, do zmechanizowanego gospodarstwa rolnego, przyjmie Majchrzycki, 63-012 Dominowa, pow. Środa. 34914g

Potrzebny piekarsz (może by przyuczony), z utrzymaniem i spaniem. Poznań, Dzierżyńskiego 173. 36219g

Ucznia do zawodu instalatora wod.-kan.-gaz oraz instalatora — przyjmie. Prądzińskiego 10, zakład tel. 331-947. 35246g

Technolog w zakresie fotografii z wieloletnią praktyką, poszukuje pracy. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36235g.

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem — warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35273g.

Warsztat ślusarsko - tokarski, przyjmie ucznia. Poznań, Dąbrowskiego 231. 35290g

Potrzebna zaraz pomoc domowa dochodząca lub stała, 4 osoby. Kościół. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35310g.

Elektromechanik, przyjmie pracę po godz. 15. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35364g.

Szukam dla kobiety pracy chłupniczej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35366g.

Uczę matematyki. Strzelecka 30 m. 10. 35295g

Języki, przedmioty ścisłe — do egzaminów poprawkowych (również dla zamiejscowych) pod opieką doświadczonych pedagogów. Mielżyńskiego 19 m. 24. Zgłoszenia: godz. 19-20. 36517g

Kupno Sprzedaż

Maszynę do czyszczenia pierza, automat, nowocześnie — kupię. Zgłoszenia: Chmieliec, 43-190 Międzyb., Długa 8. 1757-K2

Kupię pilnie dobry kontrabas. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34871g

Kupię drut stalowy 2 do 2,2 milimetra. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35343g.

Kupię okulary słuchowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35343g.

Kupię linkę i pancerz do licznika samochodowego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35342g.

Kupię pianino. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35377g.

Okazyjnie sprzedam motocykl SHL-175 — III-biegowa i Junaka. Stanisław Jędrak, Gaj 40, powiat Śrem. 33805gpr

Wózek dziecięcy, głęboki, stan dobry, sprzedam. Chodziska 10. 35312g

Sprzedam młodą krowę. Łęczyca, Poznańska 3, powiat Poznań. 34800g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Forteczna 46. 34844g

Przyczepkę do samochodu osobowego, kupię oraz Działa nawet do remontu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34833g.

Ciagnik C 330, fabrycznie nowy, sprzedam. Henryk Potrawiak, wieś Główna, 74-304 poczta Nowogrodzka, pow. Myślibórz, woj. Szczeciński, stacja PKP Główna. Na listy nie odpowiadam. 34862g

Tanio sprzedam 30 uly z pszczołami i 40 pszczoł. Poznań, Winklera 30 m. 1. 34879g

Sprzedam tańto wózek głęboki. Tel. 32-06-20. 35203g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104, przebieg 26.000 km. Poniec, pow. Gostyń, ul. Kościelna 7. 36590g

Sprzedam Zastawę 750. Piekary 13b m. 14. Informacje w godzinach 16-18. 36009gpr

Sprzedam Syrenę 104, ce na 30 tys. Jerzy Marcinowski, ul. Grodzka 12. 34850g

Sprzedam Zuka, stary, do bry. Żarnowski, Pniewy, ul. Poznańska 10. 34876g

Sprzedam Fiata 600 Multipla. Staszka 19 m. 19, po godz. 16. 34874g

Lokale

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pilnie pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34798g.

Asystent Akademii Rolniczej, członek spółdzielni, poszukuje pokoju 2-osobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34801g

Zamienię samodzielne 4 pokoje z przynależnościami — 3 balkony, c. o. etażowe, kwaterunkowe, śródmiasto, II piętro — na 2 pokoje, samodzielne z przynależnościami, c. o. do I piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34829g.

Pracownik Politechniki, z żoną, poszukuje pokoju. Tel. 333-615, do 15. 34875g

Lubon — 3-pokojowe M-4 — 48 m², jasna kuchnia, c. o., gorąca woda, balkon, II piętro — zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34843g.

Toruń! Zamienię 3 pokoje z wygodami, kwaterunkowe, 65 m² — na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Tel. 755-56. 34856g

Gorzów! Zamienię M-4, 3-pokojowe, z telefonem i garażem — na M-4 Poznań. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 34893g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w POZNANIU

PRZYJMUJE

ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

W NAUKĘ ZAWODU do

Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w zawodzie:

— ślusarz mechanik — chłopcy

— blacharz karoseryjny — chłopcy

— wulkanizator — chłopcy

— stolarz — chłopcy.

Warunki przyjęcia:

— ukończone 8 kl. szkoły podstawowej

— ukończone 15 lat życia

— dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu, stwierdzony przez lekarza zakładowego.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

w I roku nauki 150,— zł miesięcznie

w II roku nauki 320,— zł miesięcznie

w III roku nauki wg I gr. zaszerzowania osobistego,

oraz świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w Gospodarce Komunalnej.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Głogowska 131 III ptr., pok. 34. 4167-K1

Przedsiębiorstwo Spółdzielcze

ZAKUPI

MASZYNY KALKULACYJNE

czterodziałowe marki „Facit”

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5352-K1

Kupię 11 ha ziemi ornej, w całości, pnieżno — bura czana, bez zabudowań lub starymi zabudowaniami w woj. poznańskim, zielonogórskim, wrocławskim. Oferty listowne: Michał Ligota, Wrocław, Plac Grunwaldzki 59. 1688-K2

Zguby Różne

Zgubiono czarną walizkę, sobota 3. VIII, wieczorem, Osiedle Przyjaźni. Znalazcę prosimy o zwrot za wynagrodzeniem — 1.500,— zł. Gajdziński, Osiedle Przyjaźni 18 E m. 47, tel. 69-09-19. 34709g

Orzechom — barwne filmy pozytywowe, wywołuje w terminie do 5 dni, wykonuję przeźroczka barwne lub czarno-białe do celów naukowych. Zakład Fotograficzny, Ratajczaka 36, narożnik Czerwonej Armii. 34769g

Do czynnej wytwórni wód gazowanych — przyjmie współpracownika z lokalem lub sprzedam urządzenie i firmę. Poznań, Trzebiatowska 65, tel. 683-57. 34848g

Kto wybuduje dom bliźniaczy, stan surowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34661g.

Matrymonialne

Rozwiedziona nie z własnej winy, bezdzietna, pracownik umysłowy, lat 50, pozna w celu matrymonialnym pana, bez nalożów, o wysokiej kulturze osobistej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34964g.

Dla siostry lat 39, szczupłej blondynki, wykształcenie średnie, posiadającej nieruchomości — pozna pana do lat 45, najchętniej ogrodnika, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34762g.

Pani milej powierzchowności, lat 27 (syn 3), technik, mieszkanie spółdzielcze — pozna odpowiednio go pana do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34744g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni kierownika stołówek zakładowej. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr — ulica Grunwaldzka 19. 71-B

Dyrekcja Wielospecjalistycznego Szpitala m. Poznania przy ul. Lutyckiej — zatrudni zaraz: — magazynierów do magazynu żywnościowego, — piekarzy do pracowni piekarniczej, — kuchmiszów, — pomoce kuchenne, — praczek do nowoczesnej zmechanizowanej pralni, — salowe do pracy w systemie 2-zmianowym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — telefon 408-31 wewn. 323, 324. Dojazd autobusami MPK linii 51, 60, 63, 72. 5120-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu — przyjmie zaraz: — maszynistów urządzeń woźno-kan., — kierowców, — konserwatorów urządzeń obiektów, — monterów sieci wodociągowej, — strażników do straży przemysłowej, — inkasentów — odczytywaczy. Piaca wg taryfikatora kwalifikacyjnego. Zgłoszenia osobiste, telefoniczne, pisemne — przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Grobla 15, pokój 318, telefon 742-21, wewn. 207. 4613-K1

Inżyniera urządzeń sanitarnych — na kierownictwo stanowisko, — technika urządzeń sanitarnych, — księgowego, — uczniów do nauki zawodu monter instalacji sanitarnej lub elektromontera — zatrudni zaraz na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59 a, telefon 742-01, wewn. 66. Dojazd z Rataj autobusem MPK nr 62. 5152-K1

Wdowa lat 50, dobrej prezencji, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34898g

Pani lat 38, inteligentna, pracownia, pozna kawalera lub wdowca o dobrym sercu i szlachetnym charakterze, do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34899g.

Wdowiec samotny, lat 62, wysoki, przystojny, posiadający mieszkanie, większe oszczędności — pozna panią do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34254g.

Panna, wysoka, lat 24 — pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34743g

Wdowiec samotny z mieszkaniem w nowym budownictwie, emeryt pozna panią, emerytkę do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32831g.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 1 sierpnia 1974 r. zmarł

MIECZYSLAW SZUKAŁA

mistrz cukierniczy

dlugoletni i ceniony pracownik naszego hotelu.

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współzucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy

Hotelu „Orbis - Merkury”.

5358-K1

Dnia 2 sierpnia 1974 r. zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie mój najdroższy mąż, kochany ojciec i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

WALENTY NOWAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona i rodzina

Poznań, Engla 20 m. 25. 36997g

W dniu 4 sierpnia 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

BRUNON HAGEDORN

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia br. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona, syn i rodzina

Poznań, Grabowa 9 m. 2. 37073g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 sierpnia 1974 r. zmarł, namaszczony Olejami św., kochany ojciec, dziadek, teść, brat, wujek i szwagier, w 83 roku życia, śp.

ANTONI SKOWROŃSKI

ppor., powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. żałobna odbędzie się 7 sierpnia br. o godz. 12.30 w kaplicy w Żegrzu, po czym pogrzeb o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

Pogrążona w żałobie

rodzina

Poznań, Rzechańska 4 m. 1.

Dojazd na cmentarz autobusem sprzed kaplicy. 37079g

† Dnia 3 sierpnia 1974 r. po długiej chorobie zmarła, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matka, teściowa, babunia i siostra, śp.

ZOFIA KUROWSKA

z domu SKORUPSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 8.05 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają

córki, zięciowie i wnuki

37095g

† Dnia 4 sierpnia 1974 r. zmarł przeżywszy lat 66, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadziś, śp.

WIKTOR GRAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążone

żona i rodzina

Poznań, Kossaka 23 m. 8. 37055g

† Dnia 2 sierpnia 1974 r. zmarł nagle w wieku lat 38 mój najdroższy mąż i ojciec

MIECZYSLAW KĘCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 180. 37009g

† Dnia 4 sierpnia 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, najlepszy ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

LUTOSŁAW BERNARD

MILSKI

dlugoletni pracownik Narodowego Banku Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia br. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej, o czym w głębokim smutku pogrążona zawiadamia

żona z rodziną

37093g

† Dnia 3 sierpnia 1974 roku po krótkich cierpieniach zmarła nasza ukochana ciocia i babcia, śp.

REGINA SMOLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Ogrodowa 16 m. 6. 37096g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 sierpnia 1974 r. zakończył swe pracowite życie, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, kochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 85, śp.

NIKODEM CZUJEWICZ

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Brązowym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Rady Ludowej m. Poznania 1918 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 sierpnia 1974 r. o godz. 11 na Junikowie.

W smutku pogrążone

żona i rodzina

Poznań, Nowowiejskiego 25 m. 4a. 37019g

† Dnia 3 sierpnia 1974 r. zmarł nagle w wieku 85 lat, namaszczony Olejami św., nasz ukochany tatuś, dziadek, pradziadek

MIECZYSLAW WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Głogowska 187a m. 7. 36982g

† Dnia 4 sierpnia 1974 r. zmarł przeżywszy lat 59 mój drogi mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

FLORIAN GODAWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona, córki, zięć i wnuki

Poznańska 21 m. 11. 37070g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 sierpnia 1974 r. zmarła przebywająca u syna na wakacjach w Anglii, nasza ukochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 69, śp.

z Czarniejewiczów

IRENA JANICKA - POPPE

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia 1974 r. w Anglii.

Pogrążona w smutku

rodzina

37011g

† Dnia 2 sierpnia 1974 r. po niezwykle pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, odeszła od nas nasza najukochańsza, najtroskliwsza, nigdy niezapomniana mama, ciocia, babcia i prababcia, śp.

MARIA GIDASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim żalu pozostają

dzieci - wychowankowie, wnuki i prawnuki

Puszczykowo, ul. Libelta 6. 37142g

† Dnia 3 sierpnia 1974 roku zmarł przeżywszy lat 69 ukochany mąż, ojciec, teść i dziadziś, śp.

mgr ANTONI FRIESE

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia br. o godz. 8.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona, syn, synowa, wnuczka i rodzina

Poznań, ul. Owsiana 4. 37076g

† W dniu 3 sierpnia 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój ojciec, teść, dziadzio i brat, śp.

MAKSYMILIAN KNIE

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 sierpnia 1974 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

syn z rodziną

37020g

† Dnia 3 sierpnia 1974 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku lat 33 nasz najukochańszy mąż, ojciec i syn, śp.

JAN STRÓŻYK

lek. med.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

W smutku pogrążone

żona z córeczką i rodzina

Skwierzyna, Poznań. 37006g

† Dnia 5 sierpnia 1974 r. zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, sercem nam oddana, ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAWA POLCYN

z domu FRASZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 sierpnia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim bólu pogrążeni

córki, zięć i wnuczka

37089g

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Tylko wtedy gdy się śmieje” (ang. 14 l.). g. 15.30, 17.30, 20 „Dziwcy na inną niż wszystkie” (ang. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 11 „Zaczarowane podwórko” (pol. 7 l.). g. 15, 17.30, 20 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.).
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Gra złudzeń” (wl. 14 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Miłość i anarchia” (wl. 18 l.).
GONG — g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 „Dekada strachu” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Sutjeska” (dus. 14 l.).
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Pułapka” (pol. 16 l.).
KOSMOS — g. 20 „Pożądanie zwane Anadą” (czes. 18 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „150 na godzinę” (pol. 11 l.).
MINIATURA — g. 16, 19 „Przez pustynię” (mek. 16 l.).
OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Heca” (RPN 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Postanę” (ang. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Urlop w więzieniu” (wl. 16 l.).
PRZYJAŹN — nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mania wielkości” (wl. hiszp. RPN 14 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Dziwcyzna szuka szczęścia” (ang. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Niebieski żołnierz” (USA 14 l.).
TECZA — g. 17.30 „Wódz Semi nów” (NRD 14 l.). g. 19.30 „Układ” (USA 18 l.).
WARTA — g. 10, 14, 16 „Dzieci lwicy z buszu” (ang. 7 l.). g. 12, 18, 20 „Gniazdo” (pol. 11 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo). WRZOS (Mosina) — nieczynne.
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20 „Długa twarz ojca chrzestnego” (wl. 16 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Syn Gózzilli” (iap. 11 l.).
FOTOPLASTIKON — nieczynny.

DZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywiewicza 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20). Wydział uliczny, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414. g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon zaufania — nr 988.

Anteki tylko dzwonić: Dzierżynskiego 349, Dobrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mielniczka 22, Marzewska 12, Kórnicka 24, Stowiańska, Starolecka 18.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół: 8.25 „Babie lato” — pow.: 8.35 Koszaliński koncert rozrywkowy: 9.05 Wakacje z muzyką: 9.30 Radio Praha prezentuje: 9.45 Rytm barwa, nastroje: 10.08 Oskar Peterson — solo i w terczie: 10.30 Lato z radiem: 11.50 Nie tylko dla kierowców: 12.25 „Południowy Pacifik” — fragm. musicalu: 13.30 Graja i śpiewała soliści ludowi: 13.30 Rytm młodych: 14.30 Muzyka ludowa: 14.35 Wakacje z muzyką: 15.35 Żołnierski koncert: 16.10 Z polskiej fonoteki: 16.35 Mel. z Kraju Rad: 17. Radio-kurier: 17.20 Rytm mostów: 17.40 Gra ork. Guy Lafitte: 18. Muzyka i Aktualności: 18.25 Non stop przebojów: 19.15 Gwiazdy polskich estrad: 19.45 Rytm, rynek, reklama: 20. Koncert D. Heathawaya: 20.20 Interesujący: 21. Radiowy Poradnik Jezykowy: 21.15 Koncert zyczeń młotników muzyki poważnej: 22.15 Śpiewa F. Sinatra: 22.30 Radiowa agencja muzyczna: 23.10 „Jam Session”: 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 18, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Mój dom, moje osiedle: 9 „Le Frate innamorato” — sceny z opery komicznej: 9.40 „W ogrodzie warzywnym” — dla przedszkoli i dzieci: 10 Kto się z czego śmieje: 10.30 „Ko bieta i świat” — w poemacie Dehmela: 11 Jazz: 11.45 Mel. z regionu sandomierskiego: 13 Wakacje z muzyką: 13.35 „Moje fascynacje literackie”: 14 Wieści, lepień, tani: 14.15 Tu Radio Moskwa: 14.35 M. Korecka gra Ronda fortelanowe: 14.52 „Powrót Lemminkäinen” — poemat symfoniczny: 15 Radioteria: 15.40 Zagadki muzyczne: 16 Urządzenie Ziemi: 17.25 Aud. społ.: 17.35 Kwa drans na 3/3: 17.50 Radioexpress: 17.55 Z cyklu: „Postawy i dialogi” — komentarz: 18.05 Śpiewa Poznański Chór Chłopców J. Kurczewskiego: 18.40 „Z dala od ziemi ku miastu”: 19 „Aus aller Welt Stammen”: 19.15 Lekcja języka angielskiego: 19.30 „Rany boskie, zgroź student”: — mag. lit.-muz.: 20.30 Poeta i jego świat: 21 Utwór organowy: 21.15 „Oderwać się od ziemi” — rep. lit.: 21.55 Rozmowy o wychowaniu: 22.05 Suita ork. F-dur op. 33: 22.20 Radiowy Teatr Kulturowy: 23 Muzyka Teatrów Królewskich — W. A. Mozart: 23.40 Adan de la Halle — Truwer z 13 w. 13-cie Rond.: 23.40.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Exodus poznaniaków za miasto

Nim przyszła burza

Miniona niedziela nie była zbyt typowa dla tegorocznego lata. Nareszcie nad stolicą Wielkopolski świeciło słońce, a upał jaki panował w rozżarzonych murach miasta, skłonił dziesiątki tysięcy poznaniaków do szukania ochłody nad wodą, której na szczęście w samym Poznaniu i w jego najbliższych okolicach nie brakuje. Mieliśmy również w niedzielę burzę, ale ta zawitała dopiero w godzinach wieczornych, tak więc nie nie stało na przeszkodzie, abyśmy cieszyli się prawdziwie letnią pogodą.

Trudno określić, ile mieszkańców stolicy Wielkopolski wyjechało w niedzielę nad wodę. Musiało być ich jednak bardzo dużo, gdyż w godzinach po południowych ulice świeciły pustkami. Bez kłopotów można było dostać miejsce w kawiarni, które zapelniały się dopiero w godzinach wieczornych. Nie co więcej powodzenia miały miejskie parki, ale tam widać było prawie wyłącznie osoby starsze, odpoczywające w cieniu na ławkach oraz matki z dziećmi.

Wyjazdy poza miasto rozpoczęły się już od wczesnych godzin rannych. Dziesiątki i setki samochodów, motocykli i rowerów kierowały się w różne strony, z tym jednak, że zdecydowana większość podążała do Strzeszyna i Kiekrza. Nad tymi jeziorami trudno było już około godziny 11-12 znaleźć miejsce do zaparkowania pojazdu, gdyż zlokalizowane tam parkingi okazały się stanowczo za małe. Stawiano więc samochody wszędzie, gdzie się tylko dało, niestety, czasami ze szkoda dla zieleni. A swoją drogą dziwić się należy posiadaczom pojazdów, że dysponując własnym środkiem lokomocji, nie szukają innych miejsc odpoczynku, a koncentrują się głównie na Strzeszynie i Kiekrzu.

Przecież wystarczyło pojechać kilkanaście kilometrów dalej, a można było wypoczywać nad równie pięknymi jeziorami, gdzie ze względu na brak masowej komunikacji, przebywało bardzo mało osób. Ponieważ sędziwy, że sporo poznaniaków nie bardzo orientuje się w położeniu ośrodków wypoczynkowych w granicach powiatu 50 kilometrów od miasta, radzimy przed następną niedzielą (aby była również ciepła i słoneczna) zajrzeć do Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej na Starym Rynku. Można tam otrzymać niezbędne informacje, foldery i mapy.

Piesi turyści w niedzielny poranek kierowali swe kroki na



Wątpimy czy tym chłopcom udało się coś złowić, bowiem o ryby w stawku w Parku Kasprowicza raczej trudno. Ale zajęcie, jak na niedzielne popołudnie, wcale interesujące.

Fot. (2) — K. Przychodźki

stwierdzić, że tym razem Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zdało egzamin na piątkę. Podstawiono wiele dodatkowych wozów, które kursowały w zależności od potrzeb. Byliśmy w niedzielę rano na al. Przybyszewskiego i możemy stwierdzić, że chociaż zdarzały się dość spore kolejeki oczekujących na autobus, były one prawie natychmiast likwidowane, gdyż autobusy podjeżdżały jeden za drugim. Także sprzedaż biletów przebiegała bardzo sprawnie. Nie było również większych kłopotów z dostaniem się do autobusu w godzinach popołudniowych, kiedy pierwsi podróżnicy zaczęli wracać do Poznania.

Sporo osób zrezygnowało z wyjazdu poza miasto, wybierając jedną z trzech poznańskich pływaliń. Wszędzie, a więc na pływaliń w Parku Kasprowicza, przy ul. Chwiałkowskiego i ul. Niestachowskiej było pełno, tak iż w pewnych godzinach trudno było wsiąść do basenu.

Tłok panował również nad

Rusalką, gdzie ze względu na dogodny dojazd tramwajem kierowały swe kroki przede wszystkim rodziny z dziećmi.

Powodzeniem cieszyli się wypożyczalnie leżaków, kajaków i łodzi. Gorzej nieco było z nabyciem napoju. Upał jaki panował w niedzielę spowodował, że już około godziny 12 prawie we wszystkich ośrodkach zabrakło napojów chłodzących, lodów itp. To był jedyny mankament, jaki zauważyliśmy wizytując w niedzielę poznańskie ośrodki wypoczynkowe.

Na koniec jeszcze jedna uwaga skierowana pod adresem samych plażowiczów. Stanowczo za mało uwagi poświęca się sprawom utrzymania porządku na plażach. Kiedy wieczorem ostatni już goście opuścili ośrodki, pozostawiali po sobie śmieci, papier, puszek, butelek itp. Na pływali w Parku Kasprowicza trzeba było wczoraj wymienić wodę w basenach, gdyż taka była brudna. Musimy sobie uświadomić, że wszyscy jesteśmy go gospodarzami naszych ośrodków wypoczynkowych i od nas głów nie zależy czy te kilka godzin nad wodą, spędzimy w przyzwolonych i kulturalnych warunkach.

Burza jaka przeszła w niedzielę nad Poznaniem, nie spowodowała większych szkód. Nie było ani jednego pożaru, a i Służba Ruchu MO nie zanotowała groźniejszych wypadków. Było kilka drobnych zderzeń, porysowanych karoserii, ale, jak na taką wielką liczbę pojazdów, jeździliśmy w niedzielę bardzo uważnie. (stab)

Integracja działalności turystycznej

W Poznaniu powołano przedsiębiorstwo „Przemysław”

Zgodnie z zaleceniem GKKFIT oraz Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług, z dniem 1 lipca br. zaczęło w Poznaniu działać Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław”. Utworzono je w wyniku zarządzenia Prezydenta Miasta, a w porozumieniu z Wojewodą Poznańskim.

Jak poinformował wczoraj wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki przy Urzędzie Miasta Poznania, Jerzy Żywiecki, nowe przedsiębiorstwo będzie działało w samej stolicy Wielkopolski, jak i na terenie całego województwa. Na razie jednak — ze względów organizacyjnych, powołano jedynie oddział przedsiębiorstwa w Koninie, w oparciu o tamtejszy nowo wybudowany hotel miejski.

„Przemysław” przejął w Poznaniu wszystkie hotele miejskie (Poznański, Wielkopolski, Lech i Staromiejski) oraz Biuro Zakwatero-

wania. W dążeniu do integracji usług turystycznych, przedsiębiorstwo przejmie lokale gastronomiczne istniejące przy hotelach, zajmie się reklamą turystyki i informacją, dysponować będzie środkami przewozu dla wycieczek i grup turystycznych, sprzedawać czasów w ośrodkach wypoczynkowych (także na zasadzie wymiany z innymi regionami kraju), prowadzić będzie działalność inwestycyjną w zakresie bazy turystycznej, a również przejmie inne usługi (np. wymianę walut itp.).

Oddziały Przedsiębiorstwa „Przemysław” powoływane będą sukcesywnie w tych powiatach, w których będzie to celowe zarówno dla nowej placówki jak i samych turystów.

Dyrekcja „Przemysław” znajduje się w Poznaniu przy ul. Mielżyńskiego 23, a na stanowisko dyrektora przedsiębiorstwa powołano Henryka Krajewskiego, dotychczasowego dyrektora Hotelu Miejskiego, które w skali kraju zajmowały jedno z czołowych miejsc pod względem osiągnięć ekonomicznych i sprawności działania. (c)

Moneta 200 złotych — środkiem płatniczym

Z okazji 30-lecia PRL w obiegu znalazły się srebrne monety 200 zł. Wypłacane są one stałym pracownikom przy miesięcznych wypłatach. Wiele osób jest już w ich posiadaniu, pozostali otrzymywać je będą sukcesywnie przy otrzymywaniu swoich poborów.

Ostatnio zasygnalizowali nam czytelnicy, że personel niektórych poznańskich sklepów nie chce przyjmować tych monet od klientów. Wyjaśniamy, że to, że są one normalnym środkiem płatniczym. (a)

Lekkomyślność przyczyną wypadku pod Środą

Czytelnicy pamiętają zapewne zamieszczone na naszych łamach informacje o wypadku kolejowym, jaki wydarzył się w maju tego roku pod Środą.

Pociąg wycieczkowy relacji Oświęcim — Białogard ciągnął od stacji Ostrów Wlkp. lokomotywa poznańskiej DOKP, którą kierował 37-letni Tadeusz P. Wskutek nadmiernej szybkości i nieprzestrzegania przez maszynistę sygnałów i znaków kolejowych, doszło na jednym z torów w Środzie do wykoślenia wszystkich osi wagonów i zderzenia jednego z nich ze znajdującymi się nieopodal wagonami towarowymi. Czterdziestu jeden osób doznało w rezultacie obrażeń ciała, jedna na zawsze pozostanie kaleką. Wysokość strat spowodowanych wypadkiem (zniszczenie wagonów i torów) oszacowano na blisko 2,5 mln. złotych.

W wyniku przeprowadzonego przez organa ścigania i komisję DOKP postępowania, m. szynista postawiony został w stan oskarżenia. Zarzuty: nie zastosowanie się do otrzymywanych sygnałów i znaków, i przejazd przez tor stacji w Środzie z szybkością około 85 kilometrów na godzinę (przy dopuszczalnej 40 km/godz.). (wie)

Sygnaly czytelników

Bardzo często na łamach „Głosu” w ramach „Porządek — gospodarnosc” informujemy o już ujętych w poprzednich numerach lub wymagających uporządkowania. W publikacjach tych wykorzystujemy także listy czytelników.

Ostatnio czytelnicy wskazali m. in. na zaniedbane, tzw. gułki przy ul. Ostrowskiej (narożnik ul. Zamenhofa), zaniedbania na ulicach: Kaliskiej, Polance i na kwietniku przed nowym sklepem spożywczym na Starolecie. Budynek stacji trakcyjnej przy ul. Grochowskiej 47 wymaga odtworzenia, a naprawy parkany przed domem obok posesji nr 28 przy ul. Sowińskiego i przy ul. Cybulskiego (narożnik ul. Hetmańskiej). Szpetnie wyglądają mury domu przy ul. Kramarskiej 18. Zaśmiecony jest także park na Solaczu.

Ponieważ we wszystkich dzielnicach — przed Centralnymi Doznaniami — prowadzi się prace porządkowe, możliwe, że niektóre zaniedbania zostały już zlikwidowane. Dotyczy to także sygnałów mieszkańców Wildy o niewykończonym dojeździe z ul. Rolnej do wylotu trasy Hetmańskiej, brzydkim garażu przy ul. Dzierżynskiego 312 i konieczności odremontowania lamp na schodach prowadzących do ul. Dzierżynskiego. Porządkowanie tej ostatniej dzielnicy trwa, każdego dnia zmienia się tutaj bardzo wiele. Można więc przypuszczać, że i te — wskazane przez czytelników — nieporządki będą usunięte, lub już zostały zlikwidowane. (a)

ODPOWIADAMY

Ogrodniczka — Dobrze jest dawać do ziemi w doniczkach liści herbaciane po zużyciu esencji. Są one dobrym nawozem, a w okresie dużych upałów długo utrzymają wilgoć. (2216)

Przyczek

„Zawodnicy”

„Mała motoryzacja” (czyli motocykle i motorowery) daje się swą łatwością we znaki mieszkańcom niektórych rejonów miasta. Użytkownicy tych pojazdów, a mamy tu na myśli młodzież, dosiada ją ich i urządzają sobie niefrasobliwe wycieczki po ulicach. Sygnaly o takich, trwających całymi godzinami i dokuczliwych dla mieszkańców, a jednocześnie niebezpiecznych dla przechodniów „zawodach”, otrzymaliśmy z czworoboku ulic: Jackowskiego, Polnej, Szamarzewskiego i Wawrzyniaka na Jeźcach oraz z ulic Czesława, Poplińskich, Zupańskiego i Chwiałkowskiego na Wildzie. Komenda Dzielnicy MO na Jeźcach już rozmasowała z niektórymi „motorowcami” i wyjaśniła im, że do uprawiania sportowych zmagani muszą sobie poszukać terenu, na którym halasy nie będą przeszkadzały otoczeniu.

Przy okazji pragniemy uczulić patrol MO również na te motory, w których nie działają sprawne tłumiki. Można dostać gęsiej skórki, gdy taki ryczący pojazd przejeżdża ulicą mi! (zk)

W „Piccolo” bez dymu

Otwarcie nowego bistra „Piccolo” przy Starym Rynku, amatorzy małej czarnej, soków i szybkiej konsumpcji, przyjęli z uznaniem. Niestety, trudno było w nim o miejsce, bo część osób zaczęła traktować ten bar, jako lokal do godzinowego wysiadzania. Ostatnio sytuacja zmieniła się na lepsze dzięki temu, że Wydział Handlu, Przemysłu i Usług na Starym Mieście zdecydował wprowadzenie w bistrze „Piccolo” zakazu palenia. I po więcej stało się czyste i łatwiej znaleźć wolne miejsce. (zk)

Informacja w sprawie amnestii

Prokuratury Powiatowe dla dzielnic: Stare Miasto telefon nr 555-00 i 573-81, Grunwald i Jeżyce telefon nr 534-63, ul. Młyńska 11a, Wilda i Nowe Miasto ul. Czarnieckiego 9, telefon nr 3362-52 i 3320-96 oraz Prokuratura Powiatowa dla Powiatu Poznańskiego, ul. Dąbrowskiego 3a, telefon nr 425-88 zawiadamiają, że codziennie w godzinach od 8-17 (z wyjątkiem 50 bót, niedziel i świąt) udziela informacji dotyczących treści i zasad stosowania ustawy o amnestii z dnia 18 lipca 1974 r. (na)